

Sygn. akt IV KO 92/16

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **J. C.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 stycznia 2017 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 listopada 2016 r.

o przekazanie sprawy o sygn. akt IV Ka .../16 do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w K., Wydziału Karnego – Odwoławczego, wpłynęła w układzie apelacyjnym sprawa J. C., oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. Sąd Okręgowy składając wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. powołał się na to, że matka obrońcy oskarżonego to Przewodnicząca Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w W., w którym to sądzie zapadł zaskarżony wyrok, ojciec obrońcy oskarżonego to były Przewodniczący i sędzia Wydziału Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego w K., oskarżyciel posiłkowy, który wniósł apelację pozostaje „w konflikcie osobistym i majątkowym” z obrońcą oskarżonego, zaś sprawa budzi „gorące emocje społeczne”, gdyż dotyczy aktualnego Burmistrza Miasta W. i Radnego tegoż miasta. Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego w K., usprawiedliwiały zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że wyjątkowość instytucji określonej w art. 37 k.p.k. nie oznacza, iż na określone w tym przepisie pojęcie „dobra wymiaru sprawiedliwości” składają się wyłącznie okoliczności o charakterze zobiektywizowanym. W szczególnych wypadkach chodzić tutaj może również o okoliczności subiektywne, związane - między innymi - z odbiorem społecznym i stanowiskiem strony, opartym na wskazanych przez nią i istniejących w rzeczywistości przesłankach, które mogą powodować jej przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w sądzie właściwym wedle przepisów ogólnych.

W realiach niniejszej sprawy nie istnieją obiektywne okoliczności mogące uzasadnić przekazanie sprawy w trybie właściwości delegacyjnej innemu sądowi, co trafnie podkreśla sam Sąd Okręgowy. Nie ma także podstaw, aby uznać, że z subiektywnej perspektywy autora apelacji powinny zachodzić wątpliwości co do tego, czy w Sądzie Okręgowym w K. są warunki do rzetelnego rozpoznania wniesionego środka odwoławczego.

Podkreślić przede wszystkim należy, że konieczność przekazania sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości badać trzeba w relacji do sytuacji związanej z rozpoznaniem apelacji przez Sąd Okręgowy w K., nie zaś w relacji do czynności Sądu Rejonowego w W., który wydał w tej sprawie wyrok będący przedmiotem zaskarżenia. To więc, że matka obrońcy oskarżonego jest Przewodniczącą Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w W., zaś okresowo orzekała na delegacjach w Sądzie Okręgowym (nie jest jednak sędzią tego sądu) w żadnym razie nie może być postrzegane jako okoliczność mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Jak wynika z wniosku Sądu Okręgowego w K. z 14 listopada 2016 r., ojciec obrońcy oskarżonego to były przewodniczący wydziału i sędzia wydziału Sądu Okręgowego w K., do którego wpłynęła niniejsza sprawa w układzie odwoławczym. Okoliczność ta została zweryfikowana w trybie art. 97 k.p.k. przez Sąd Najwyższy. Jak wynika z poczynionych ustaleń SSO A. A. z dniem 1 listopada 2016 r. przeszedł w stan spoczynku. W dniu, w którym apelacja wpłynęła do Sądu Okręgowego w K. ojciec

obrońcy oskarżonego był więc czynnym sędzią i przewodniczącym Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w K., ale nawet wówczas sędzią tego sądu, któremu przydzielono sprawę do apelacyjnego rozpoznania nie widział przeszkód, aby ją rozstrzygnąć (k. 338). W oczywisty więc sposób obecna sytuacja, w której ojciec obrońcy oskarżonego nie jest już czynnym sędzią w Sądzie Okręgowym w K. „nie wpisuje” się w treść art. 37 k.p.k.

W żadnym też razie sygnalizowana przez Sąd Okręgowy „konfliktowa sytuacja” istniejąca między oskarżycielem posiłkowym a obrońcą oskarżonego nie może uzasadniać przekazania sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k., skoro oskarżony korzysta z obrońcy z wyboru i przekazanie sprawy innemu Sądowi Okręgowemu nie spowoduje przecież samo w sobie zmiany obrońcy. Podobnie fakt, że sprawa budzi „gorące emocje społeczne”, gdyż „dotyczy aktualnego Burmistrza Miasta W. i Radnego tegoż miasta” nie może – uwzględniając wyjątkowy charakter regulacji art. 37 k.p.k. oraz to, że z wnioskiem o przekazanie sprawy zwraca się Sąd Okręgowy w K., nie zaś Sąd Rejonowy w W. – uzasadniać podjęcia decyzji w trybie art. 37 k.p.k.

Na zakończenie należy jeszcze wskazać, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2014 r. (IV Ko 42/14), wydane w trybie art. 37 k.p.k., na które powołuje się oskarżyciel posiłkowy, w żadnym razie nie może – w aktualnym stanie faktycznym niniejszej sprawy – stanowić argumentu za przekazaniem jej do rozpoznania innemu sądowi. Sam Sąd Najwyższy zresztą wyraźnie w powyższym postanowieniu wskazał, że tamtejsza sprawa „została przekazana innemu sądowi równorzędnemu w drodze szczególnego wyjątku” i nie ma podstaw aby odnosić decyzję podjętą w sprawie IV Ko 42/14 do innych postępowań „z udziałem tego samego obrońcy”.

Z powyższych względów orzeczono jak na wstępie.